

Sygn. akt II CZ 63/11

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa M. Invest Corporation Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
przeciwko I. Enterprise Polska Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością oraz Zakładom Mięsnym
B. - Pol Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
o uznanie umów za bezskuteczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 7 października 2011 r.,
zażalenia strony powodowej
na postanowienie o kosztach zawarte w pkt. 2 wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 18 listopada 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem zawartym w punkcie 2. wyroku z 18 listopada 2010 r. Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 9.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym. Podstawą prawną rozstrzygnięcia był art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 oraz § 12 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W zażaleniu na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zawarte w wyroku z 18 listopada 2010 r. powódka zarzuciła, że Sąd Apelacyjny pominął przy jego wydaniu art. 102 k.p.c. mimo istniejących w sprawie podstaw do zastosowania tego przepisu. Powódka w szczególności wskazała, że wydany wcześniej w sprawie wyrok Sądu Apelacyjnego z 4 lutego 2009 r. został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 maja 2010 r. (II CSK 545/09, niepubl.) z uwagi na naruszenie przepisów postępowania (art. 328 § 2 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c.). W konsekwencji, zdaniem skarżącej, Sąd nie powinien jej obciążać obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania, które dotknięte było uchybieniami powstałymi niezależnie od niej. Skarżąca powołała także stanowisko, zgodnie z którym art. 102 k.p.c. powinien znaleźć zastosowanie w razie wydania rozstrzygnięcia w sprawie wyłącznie na tej podstawie, którą sąd uwzględnia z urzędu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest bezzasadne.

Możliwość zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia tym samym od ogólnej zasady zwrotu kosztów postępowania przez stronę przegrywającą stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu rozpoznającego sprawę. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, kontroli instancyjnej podlegają jedynie wyjątkowo rażące uchybienia w stosowaniu tego przepisu (por. m.in. postanowienia Sądu

Najwyższego: z 25 marca 2011 r., IV CZ 136/10, niepubl. oraz z 1 czerwca 2011 r., II CZ 24/11, niepubl. wraz z powołanym tam dalszym orzecnictwem). Przyjęcie, że w sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 102 k.p.c., powinno uwzględniać charakter tej regulacji, która - jako wyjątek od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania - nie podlega wykładni rozszerzającej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 marca 2011 r., II CZ 104/10, niepubl.).

W świetle okoliczności sprawy nie można zatem stwierdzić, by Sąd Apelacyjny w ewidentny sposób przekroczył reguły dyskrecjonalnego stosowania art. 102 k.p.c. Argumentów za takim wnioskiem nie dostarczają zwłaszcza okoliczności wskazane przez skarżącą w uzasadnieniu rozpoznawanego zażalenia.

Po pierwsze, zakwestionowanie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 14 maja 2010 r. (II CSK 545/09, niepubl.) sposobu skonstruowania uzasadnienia przez Sąd Apelacyjny nie stanowi wystarczającej przesłanki stosowania art. 102 k.p.c. Nie można twierdzić, by naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji prowadzące do uchylenia orzeczenia w ramach kontroli kasacyjnej stanowiły „szczególnie uzasadniony wypadek” pozwalający na odstępianie od obciążania strony wnoszącej skargę kasacyjną kosztami tego postępowania. Należy zauważyć, że zwrot tych kosztów, orzekany zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), służy przede wszystkim ochronie interesów majątkowych drugiej strony przez zrekompensowanie wydatków poniesionych przez nią w celu ochrony swoich praw. Brak jest racjonalnych podstaw, by w razie ponownego rozpoznania sprawy strona, na której rzecz zapadło rozstrzygnięcie, musiała samodzielnie pokryć koszty swojego udziału w sprawie. Argument skarżącej zmierza w tym wypadku do obciążenia strony wygrywającej sprawę finansowymi konsekwencjami uchybień Sądu, za które żaden z uczestników postępowania nie może ponosić odpowiedzialności.

Po drugie, na tle uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego oddalającego apelację skarżącej nie można przyjąć, by zastosowanie art. 102 k.p.c. uzasadnione było wydaniem orzeczenia wyłącznie na podstawie przepisów uwzględnionych przez Sąd Apelacyjny z urzędu.

Należy zauważyć, że do oddalenia apelacji skarżącej doszło przede wszystkim z powodu braku wykazania przez nią podstawy faktycznej żądania, a w szczególności przesłanki złej wiary, stosownie do art. 527 § 2 k.c. W sprawie doszło więc wprawdzie do zastosowania z urzędu przepisów prawa materialnego regulujących instytucję skargi pauliańskiej, ale zasadniczą podstawą rozstrzygnięcia sprawy na niekorzyść powódki był jednak brak udowodnienia przez nią okoliczności, na których opierała ona swoje roszczenie.

Nieprawidłowo także skarżąca powołała pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie, którą sąd uwzględnił z urzędu, stanowić może podstawę zastosowania art. 102 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 maja 1966 r., II PR 115/66, OSP 1967, nr 1, poz. 8). Istotą tego stanowiska jest odwołanie się do potrzeby ochrony interesu strony przegrywającej postępowanie w sytuacji, gdy podstawa rozstrzygnięcia nie została sformułowana w sposób kontradiktoryjny, przez co strona ta pozbawiona była realnego wpływu na jego wynik (por. postanowienie Sąd Najwyższego z 19 sierpnia 2010 r., IV CZ 50/10, OSNC 2011, nr 3, poz. 34, BSN 2010, nr 10, poz. 15). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka bez wątpienia nie miała miejsca. Obie strony w całym toku sprawy w aktywny sposób broniły swoich interesów, zaś w uzasadnieniu wyroku oddalającego apelację Sąd Apelacyjny nawiązał do powołanego przez nie materiału faktycznego i twierdzeń prawnych. W okolicznościach sprawy trudno więc doszukać się punktu odniesienia dla stanowiska wskazanego przez skarżącą.

Po trzecie, w zażaleniu niezasadnie odwołano się także do konieczności zastosowania art. 102 k.p.c. z uwagi na ochronę interesu publicznego, realizowaną w postępowaniu przed Sądem Najwyższym (w sprawie o sygnaturze II CSK 545/09). Należy podkreślić, że ochrona tego interesu wynika z samej istoty skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W konsekwencji nie można twierdzić, by w każdym przypadku uchylecia przez Sąd Najwyższy orzeczenia sądu drugiej instancji strona, na której korzyść wydane zostało to rozstrzygnięcie, nie powinna ponosić kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżąca nietrafnie powołuje w tym kontekście uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 1972 r. (III PZP 8/72,

OSNC 1973, nr 5, poz. 71), zgodnie z którą do postępowania z rewizji nadzwyczajnej nie stosują się przepisy o obowiązku zwrotu kosztów postępowania. Zasadniczą podstawę konkluzji sformułowanej w tym orzeczeniu stanowił bowiem nie tyle wzgląd na ochronę interesu publicznego, co okoliczność, że wszczęcie i prowadzenie postępowania w zakresie tego środka odwoławczego dokonywało się bez bezpośredniego udziału samych stron (uczestników) postępowania.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ orzeczono jak w postanowieniu.